

KONFERENCJA ZORGANIZOWANA PRZEZ ODDZIAŁ POZNAŃSKI
POLSKIEJ AKADEMII NAUK
DUSZA – UMYSŁ – WOLNA WOLA
(Poznań, 27 listopada 2014)

1. WSTĘP¹

Czy człowiek posiada wolną wolę? Czy mamy duszę? Czy posiadamy dzisiaj rzetelne narzędzia, które pozwalają ją zbadać? Czym różni się umysł człowieka od jego mózgu? Gdzie znajdują się ludzkie myśli? Nad podobnymi pytaniami zastanawiali się przedstawiciele nauk przyrodniczych oraz filozoficzno- teologicznych, zgromadzeni pod koniec listopada 2014 r. na sesji naukowej *Dusza – umysł – wolna wola*, zorganizowanej przez oddział poznański Polskiej Akademii Nauk. Omawiana konferencja stanowi kolejną, siedemnastą już odsłonę corocznych debat pt. *Dwugłós w nauce*. Spotkania te Akademia współorganizuje z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jak zaznaczył – w monografii podsumowującej jedno z poprzednich tego typu spotkań – prof. Roman Słowiński: „Sesje naukowe z cyklu *Dwugłós w nauce* tradycyjnie podejmują problematykę o znaczeniu fundamentalnym i starają się przedstawić na ten temat poglądy wybitnych przedstawicieli nauk ścisłych i przyrodniczych oraz filozofii i teologii”². Przywołany Prezes Oddziału PAN w Poznaniu, rozpoczynając w tym roku konferencję, podkreślił, iż zaproponowane tematy posiadają dla wielu badaczy znaczenie fundamentalne. Duszą, umysłem oraz wolną wolą zajmowali się w dziejach ludzkości zarówno przyrodniczy, jak i filozofowie i teologowie. Prof. Słowiński podkreślił, że analiza zaproponowanych w temacie pojęć musi posiadać charakter multidyscyplinarny. Nie da się bowiem wyjaśnić rzeczywistości psyche jedynie z perspektywy biologii. W opinii wspomnianego badacza, odpowiedzi na pytania dotyczące duszy i ciała opierają się często na skrajnościach. Stąd też warto na wstępie zastanowić się: czy można uzyskać dzisiaj jakiegokolwiek odpowiedzi na temat np. wolnej woli lub duszy, czy istnieją jakieś niepodważalne wnioski ukazujące rzeczywistość ludzkiego umysłu?

2. PERSPEKTYWA PSYCHOBIOLOGICZNA

Jak co roku organizatorzy konferencji podzielili spotkanie na dwie części. W pierwszej głos zabrali przedstawiciele nauk przyrodniczych, a w drugiej, referaty wygłosili naukowcy na co dzień podejmujący w swoich badaniach problematykę filozoficzno-teologiczną. W części przyrodniczej, jako pierwsza wystąpiła z referatem prof. Ewelina Knapska z Instytutu Biologii Doświadczalnej PAN. Badaczka w swoim wystąpieniu pt. *U podstaw emocji, w poszukiwaniu mechanizmów mózgowych*

¹ Projekt sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/10/E/HS5/00157.

² R. Słowiński, *Wprowadzenie, w: Człowiek – od kiedy?*, red. R. Słowiński, Ośrodek Wydawnictw Naukowych PAN, Poznań 2013, s. 7.

podjęła próbę ukazania zjawiska wolnej woli z perspektywy psychologii oraz biologii. Prof. Knapka już na wstępie zdecydowała się wpiąć zaprezentować neurobiologiczne podstawy emocji. Tym samym wskazano, iż emocje stanowią odpowiedź organizmu na sytuacje dla niego istotne. Są one ponadto modulowane w procesie uczenia się. W badaniach zwraca się ponadto uwagę, że emocje uważane są za przyczynę pojawienia się motywacji. To właśnie one powodują, iż wybieramy istotne dla nas, określone rzeczy, osoby, zachowania. Emocje dostarczają ponadto narzędzi do osiągnięcia konkretnego celu.

W omawianym w tym miejscu wystąpieniu podjęta została również próba odpowiedzenia na pytanie: Jak badać funkcje mózgu? Zdaniem prelegentki, najlepiej działanie to podejmować w ramach analiz obserwacji osób z uszkodzonym mózgiem, np. po wylewie. Warto jednak zwrócić uwagę, iż obecnie nie wypracowano *de facto* technik, które pozwalają na zbadanie najmniejszych obszarów mózgowych. Tomografia komputerowa oraz rezonans mózgu, ukazując np. półkule, nie są w stanie dokładnie zobrazować poszczególnych połączeń nerwowych³. Prof. Knapka podkreśliła jednak, iż nieinwazyjne metody obserwacji także dostarczają naukowcom szereg istotnych informacji. Dotyczą one m.in. strachu. Aktualnie wiadomo, iż stan ten pojawia się także jako wynik edukacji życiowej. Metody terapii, np. fobii, odnoszą się w tym aspekcie do podobnego zjawiska. Pacjenci w procesie tzw. desensytyzacji (rozumianej jako oswojenie) uczeni są, „jak nie bać się” np. pajaków⁴. Ostatnie wyniki badań wskazują, że lęk pojawia się szybciej niż racjonalna ocena. Obserwacje zachowań małp wskazują, iż ciało migdałowe (odpowiada za lęk) reaguje szybciej na bodźce niż kora mózgowa. Kończąc swoje refleksje nad obecnym stanem badań, prof. Knapka stwierdziła, że złożoność mózgu powoduje, iż nadal wiele elementów jego działania stanowi dla nauki tajemnice. Nie potrafimy np. odpowiedzieć na pytanie: czy mózg może być moralny?

Refleksje nad tajemnicami kryjącymi się w ludzkim mózgu oraz umyśle kontynuował prof. Edward Nęcka z Instytutu Psychologii UJ. Badacz podjął się wyjaśnienia problemu: *Wolna wola czy wolne weto? Rola świadomości w czynnościach wolicjonalnych*. Zdaniem krakowskiego naukowca należy podkreślić, że nauki empiryczne prawdopodobnie nie są w stanie w pełni wyjaśnić sekretów ludzkiej wolnej woli. Na gruncie psychologii eksperymentalnej podejmuje się jednak w tej kwestii badania skierowane w stronę poznania takich zjawisk, jak: samokontrola, kontrola oraz kontrola poznawcza. Jak zaznaczył prof. Nęcka, siła woli, to m.in. zdolność do podejmowania działań niezgodnych z przyzwyczajeniami. Podejmując podobne działania, przełamujemy nawyki. Okazuje się, że wyniki badań eksperymentalnych dotyczących samokontroli wskazują, iż dzieci posiadające tzw. umiejętność odraczania nagrody lepiej funkcjonują w dorosłym życiu (lepiej się uczą, dokładniej wykonują swoje obowiązki). Nadal jednak nie wiadomo, czy na podobne zachowania wpływ mają przede wszystkim czynniki środowiskowe czy też genetyczne.

Zdaniem wspomnianego psychologa, badania psychoneurologiczne wskazują na to, iż dostrzec można potencjał gotowości mózgu na sekundę przed podjęciem przez daną osobę konkretnej czynności. W tym czasie dana osoba ma także możliwość zrezygnowania z zaplanowanej czynności. Zdaniem prof. Nęcka, trudność w badaniu czynności wolicjonalnych człowieka polega przede wszystkim we wskazaniu, jak istotne są subiektywne doświadczenia danej osoby. Wiadomo, że na podjęcie działania wpływ mają konkretne procesy neurologiczne. Wydaje się jednak, iż nie są one obojętne wobec indywidualnych doświadczeń osoby badanej. W chwili obecnej naukowcy nie potra-

³ Na wspomnianym polu pojawiają się coraz częściej dylematy etyczne. Okazuje się bowiem, że neurochirurdzy coraz częściej korzystają z wiedzy biologów. W praktyce jednak przeprowadzenie każdej nowatorskiej operacji wymaga uzyskania zgody Komisji Bioetycznej, analizującej stopień zagrożenia dla pacjenta poddawanego eksperymentalnej terapii. W ostatnich latach dostrzec jednak można, iż neurobiologiczne analizy coraz śmieiej wykorzystywane są w trakcie konkretnych zabiegów. Por. I. Michalewicz, *Chirurg, który sprawił, że sparaliżowany wstał: Nie jestem kowbojem neurochirurgii*, Duży Format, październik 2014, <<http://wyborcza.pl/duzyformat/1,141115,16880761.html>>, (data dostępu: 05.12.2014).

⁴ Por. B. Kmieciak, *Dr Lessi lepsza niż Dr House*, <<http://biotechnologia.pl/bioetyka/aktualnosci/dr-lessi-lepsza-niz-dr-house,13776>>, (data dostępu: 05.12.2014).

fią w badaniach neuropsychologicznych stworzyć dokładnych modeli działań wolicjonalnych człowieka. Badacze nie są w stanie również określić, jak istotne są konkretne sytuacje oraz konteksty. W tym sensie kluczowym zagadnieniem jest problem wolnej woli człowieka. W opinii prof. Nęcki badacza, w analizach empirycznych konieczne jest przyjęcie modelu zdroworozsądkowego. Prowadząc badania nad np. umysłem, zasadne jest jednak, by uświadomić sobie na wstępie, że pewne zjawiska mogą być podejmowane przez człowieka w sposób nieświadomy. Wydaje się bowiem, iż wiele badanych zjawisk jest w istocie końcowym elementem złożonych procesów.

3. WIARA I NAUKA

W drugiej części spotkania głos zabrali przedstawiciele nauk teologicznych oraz filozoficznych. Jako pierwszy, z wykładem pt. *Natura wolności i konsekwencje jej posiadania*, ks. dr Damian Wąsek z Uniwersytetu Papieskiego im. Jana Pawła II w Krakowie. Badacz na początku swego wystąpienia zadał pytanie: Czy teologia powinna interesować się neurobiologią? Kapłan – odpowiadając na ww. wątpliwość – zauważył, że wielu ateistów, naukowo zajmujących się filozofią, to neurobiolodzy. Ks. Wąsek zwrócił uwagę, że chrześcijaństwo prowadzi do prawdy. Postęp naukowy powoduje, iż licznych odkryć nie można ignorować. Podobne działanie stanowiłoby *de facto* zaprzeczenie owej prawdzie, do której winien dążyć każdy wierzący człowiek. Stąd też uzasadnione wydaje się podejmowanie działań w ramach nowej subdyscypliny, którą określić można mianem neuroteologii.

Krakowski naukowiec zwrócił uwagę, że z całą pewnością teologia i nauki empiryczne wykorzystują inne metody do osiągnięcia naukowego celu. Teologia odnosi się do pytań wprost powiązanych z Bogiem oraz zbawieniem. Z drugiej jednak strony, nie można zapomnieć, że teolodzy często posługują się modelami zaczerpniętymi z filozofii, która częstokroć odwołuje się do zjawisk przyrodniczych. Stąd też powiązanie teologii z np. neurobiologią okazać się może zjawiskiem całkowicie naturalnym. Teolog nie odrzuca za założenia danych empirycznych. Może jednak dyskutować z konkretnymi analizami lub też odrzucać interpretację wyników.

W swojej analizie ks. Wąsek zwrócił jednak uwagę, iż teologiczne refleksje nad biologią mogą powodować pojawienie się konfliktu. Teologia zajmuje się m.in. wolnością oraz zdolnością do kochania, która wprost łączy się z faktem posiadania przez człowieka duszy. Biolog nie posiada możliwości zbadania owej duszy. Stąd też włączeniu powyższych perspektyw mogą pojawić się rozbieżności natury metodologicznej. Jak zaznaczył ks. Wąsek, by uniknąć podobnej sytuacji, pomocne może być zastosowanie koncepcji ukazującej jedność bytu ludzkiego. Chrześcijanin ma bowiem nadzieję, że w chwili śmieci doświadczy łaski zmartwychwstania ciała. Innymi słowy, cały człowiek ze swym światem i historią otrzymuje nową przyszłość. Nie chodzi tutaj o tkanki składające się na ludzki organizm. Dusza jest tutaj kondycją człowieka otwartego na Boga. W podobnym podejściu łączącym teologię i biologię musi pojawić się połączenie elementu duszy i ciała jako całości. Nie oznacza to jednak, iż dusza staje się elementem organicznym. Ukazanie, iż duchowość człowieka posiada charakter niemierzalny, nie musi jednak ograniczać lub negować fizycznego charakteru osoby ludzkiej. Elementy te łączyć można w ramach badań poszukujących odpowiedzi na pytania: Jak wiara wpływa na działanie, myślenie i aktywność? Badania te muszą jednak uwzględniać, że element *sacrum* jest całkowicie naturalny dla człowieka.

Krakowski duchowny, kończąc swoje wystąpienie zwrócił uwagę, że odwoływanie się człowieka do Boga może być związane, z jednej strony, z prawem naturalnym, z drugiej jednak perspektywy, podobne dążenie może wynikać z pewnych genetycznych oraz społecznych uwarunkowań. Powyższe podejścia nie muszą jednak stać wobec siebie w opozycji. Tym samym, zdaniem ks. Wąska, akt wiary może być powiązany z doświadczeniami biologicznymi,

Podobne rozważania z perspektywy praktycznej mogą zostać odniesione do skonstruowania nowych poznawczych narzędzi, pomocnych w ocenie moralnej odpowiedzialności człowieka za dane postępowanie. Jak podkreślił prelegent, badania nad mózgiem pozwalają na pojawienie się redefinicji pojęć teologicznych, związanych m.in. z grzechem. Badacz słusznie zwrócił jednak uwagę, że w podobnych refleksjach może pojawić się niebezpieczeństwo swoistego pobawienia człowieka „boskiej cząstki”. Zdaniem ks. Wąska, zasadnym jest odwoływanie się do naturalizmu metodolo-

gicznego, w ramach którego, w badaniach naukowych nie neguje się Boga, ale w pewnych kwestiach trzeba odwoływać się do zagadnień naukowych, które nie bagatelizują jednak płaszczyzny sacrum.

Jako ostatni w trakcie konferencji referat wygłosił ks. dr Wojciech Grygiel, także z Uniwersytetu Papieskiego im. Jana Pawła II. Wspomniany kapłan, będąc jednocześnie doktorem filozofii oraz doktorem fizyki, zaprezentował wykład pt. *Mózg jako struktura dyssypatywna*. Przywołany badacz zdecydował się na ukazanie mózgu jako organu dynamicznego. W opinii ks. Grygla, należy zaznaczyć, pojęcie wolnej woli odnosi się do zjawisk metafizycznych. Dla fizyka mózg jest w istocie organem, w którym nieustannie dochodzi do licznych procesów. Pytanie, jakie się w tym miejscu pojawia, odnosi się do wątpliwości, czy owe skomplikowane procesy mogą być elementem pewnej usystematyzowanej całości? Z całą pewnością słuszne jest twierdzenie, iż licznych naukowych pojęć nie da się w doskonały sposób opisać. Terminy takie, jak : umysł, wolna wola, sumienie, podejmowane są od dziesięcioleci w badaniach interdyscyplinarnych. Nadal jednak nie ma ostatecznych definicji powyższych sformułowań.

Samo badanie mózgu z perspektywy fizycznej ukazuje, iż jest to niezwykle organ, w którym zachodzą liczne procesy energetyczne. Z jednej strony, ludzki mózg pobiera energię, z drugiej zaś, nieustannie ją wydala. Nie ulega jednak wątpliwości, że najbardziej tajemniczy, a zarazem badawczo fascynujący, jest tzw. „element chaotyczny” mózgu. Nadal nierozstrzygnięte zostaje pytanie, w jaki sposób z owego chaosu – dostrzegalnego także w ramach połączeń neuronów – może powstać doskonale funkcjonująca struktura.

4. WNIOSKI

Wysłuchując kolejnych wystąpień w trakcie konferencji *Dusza – umysł – wolna wola*, bardzo często usłyszeć można było słowa takie, jak: tajemnica, sekret natury, niewiadoma itd. Naukowcy zaproszeni na omawianą sesję w sposób dokładny prezentowali liczne wyniki badań empirycznych oraz refleksji teoretycznych. Kolejnym wystąpieniom przysłuchiwali się pracownicy naukowcy, klerycy poznańskiego seminarium duchownego oraz uczniowie jednego z liceów ogólnokształcących. Zapewne u niejednej osoby mogła pojawić się refleksja Sokratesa, który miał stwierdzić „Im więcej wiem, tym mniej wiem”. Poznańskie wykłady nie były jednak spotkaniem dotyczącym ukazania zjawiska niewiedzy. W trakcie jego trwania doświadczyć można było, że w nauce najciekawsze jest właśnie poszukiwanie. Mózg, dusza, wolna wola są zjawiskami tajemniczymi, które zapewne przez kolejne dziesięciolecia będą obszernie eksponowane zarówno przez biologów, psychologów, jak i filozofów oraz teologów. W dalszych badaniach warto jednak pamiętać, co dostrzegł m.in. ks. prof. Michał Heller, że człowiek, próbując odpowiedzieć na pytanie, jak działa mózg, używa właśnie owego mózgu. Jak zaznacza wspomniany kosmolog: „Tu jest pewien logiczny paradoks. Jeśli chcielibyśmy pojąć wszystko, to musielibyśmy zrozumieć także mózg”⁵.

Błażej Kmiecik
Uniwersytet Medyczny w Łodzi

⁵ T. Rożek, *Wszystko jest matematyką*, Gość Niedzielny (2013)16, <<http://gosc.pl/doc/1523074>. *Wszystko-jest-matematyka*>, (data dostępu: 05.12.2014).